

*Sygn. akt I ACa 1682/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 17 listopada 2020 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział I Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO (del.) Anna Strączyńska

Protokolant: Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. L.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 czerwca 2017 r., sygn. akt I C 921/12

**I. oddała apelację,**

**II. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra (...), (...) i (...) na rzecz R. L. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,**

**III. nakazuje pobrać od Skarbu Państwa - Ministra (...), (...) i (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwotę 398,99 zł (trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.**

Anna Strączyńska Beata Kozłowska Roman Dziczek

*Sygn. akt I ACa 1682/17*

## UZASADNIENIE

**Powód R. L.** pozwem z 21 sierpnia 2012 r. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra (...) na swoją rzecz kwoty 532 940 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znacjonalizowane z naruszeniem prawa mienie, a także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

**Pozwany Skarb Państwa – Minister (...)** w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra (...), w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii (...)

Pismem z 23 lipca 2014 r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 605.440 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwoty 532.940 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a od kwoty 72.500 zł od dnia rozszerzenia żądania pozwu do dnia zapłaty.

**Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:**

**I zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra (...) na rzecz powoda R. L. kwotę 576 . 350 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty,**

**II w pozostałym zakresie powództwo oddalił,**

**III ustalił, że powód wygrał proces w 95%, a pozwany w 5% i pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.**

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Przedsiębiorstwo pod nazwą „(...)” stanowiło własność F. L., którego następcą prawnym jest jego syn R. L..

Przedmiotowe przedsiębiorstwo posadowione było na nieruchomości gruntowej, oznaczonej dawnym numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 1.650 m<sup>2</sup>, położonej obecnie we wsi K. (stanowiącej aktualnie część działki nr (...) o powierzchni 0,2300 ha, uregulowanej w księdze wieczystej KW nr (...)), zabudowanej wykonanymi w konstrukcji drewnianej w 1933 r.:

- 1/ budynkiem młyna wodnego, piętrowego z użytkowanym poddaszem, o kubaturze 1.008 m<sup>3</sup>;
- 2/ budynkiem kaszarni, parterowym, o kubaturze 136 m<sup>3</sup>;
- 3/ budynkiem elektrowni wodnej, parterowym, o kubaturze 136 m<sup>3</sup>;
- 4/ budynkiem poczekalni, parterowym, o kubaturze 124 m<sup>3</sup>;
- 5/ budynkiem turbinowni, parterowym, o kubaturze 126 m<sup>3</sup>.

W skład znacjonalizowanego przedsiębiorstwa wchodziło nadto drewniane zadaszenie nad rampą przy budynku młyna o kubaturze 157 m<sup>3</sup>, a także – istniejący do dzisiaj – mur oporowy ustawiony w korycie rzeki S. o łącznej długości około 43,8 mb.

Rzeczony mur powstał z chwilą budowy całego kompleksu młyna jako element technologiczny (regulacja koryta rzeki zabezpieczająca przed osuwaniem ziemi ze skarpy oraz nakierowaniem nurtu rzeki na pracujące koło młyńskie). Mury oporowe bowiem stanowią od strony młyna wodnego jednocześnie jego fundamenty jako podparcie pod konstrukcję nośną drewnianą. Na nich posadowione są belki podwalinowe drewniane o dużych rozmiarach oraz belki stalowe dwuteowe i wzmocnienia murów teownikiem stalowym. To oznacza, że fundamenty, jako mur oporowy, zostały wybudowane najwcześniej, a jeśli młyn powstał w 1933 r., to i mury oporowe są z tego samego roku.

Dodatkowo w skład przedmiotowego przedsiębiorstwa wchodziły maszyny, urządzenia i inne ruchomości stanowiące wyposażenie czynnego młyna wodnego w postaci:

1/ maszyn i urządzeń technicznych (mlewnik gospodarczy firmy (...) o wymiarach 600×250; mlewnik pojedynczy bezfirmowy o wymiarach 700×300; mlewnik pojedynczy bezfirmowy o wymiarach 600×300; łuszcarka szmerglowa o długości 13.600 mm; tryjer szybkobieżny o długości 1.800 mm; kurzylinder 220 mm; magnes sztabkowy; perlak kamienny 1.200 mm; kamień do śruty Ø 800 mm; maszynka do cięcia kaszy Ø 350 mm; kamień jaglany Ø 800 mm; wialnia ręczna; turbina pionowa bezfirmowa z regulacją 25 KM; dynamo na prąd stały rosyjskie Typ Nr (...); dynamo na prąd stały 220V Nr (...) z tablicą rozdzielczą i amperomierzem; pędnia górna Ø 3 mm; koła pasowe żeliwne – 11 sztuk; kuplungi – 3 sztuki; pędnia dolna 12 m; koła pasowe żeliwne – 8 sztuk; kuplungi – 2 sztuki; podnośniki pionowe z gurtami i czerpakami – 7 sztuk, w tym bez gurtów i czerpaków – 3 sztuki; odsiewacze graniasty z gazą 3.000×800 – 3 sztuki; mieszarka na mąkę 12 m<sup>(2)</sup>);

2/ innych ruchomości (waga dziesiętna z odważnikami z suwakiem 2 sztuki, 10 kg – 2 sztuki, 5 kg – 2 sztuki, 2 kg – 1 sztuka, 1 kg – 2 sztuki, 0,5 kg – 1 sztuka; wózek żelazny do zboża; wózek żelazny do zboża; punkty świetlne 12 sztuk; ochrony pasowe drewniane 2 sztuki; skrzynie na mąkę o wymiarach 4×4×1 – 2 sztuki; śluza do zrzucania worków z piętra na parter; kosze zasypowe na zboże o pojemności 300 kg – 2 sztuki; odgromniki na dachu 2 sztuki; drabina 2-metrowa; gaśnica pianowa (...); flaga państwowa; bańka na oliwę o pojemności 20 l; bańka na oliwę o pojemności 5 l; apteczka bez lekarstw; ładunek do gaśnicy; wiadro, oliwiarka; tłumica 2 sztuki; piasek ze skrzynią; beczka na wodę blaszana; szczotki ręczne 2 sztuki; pocioski – 3 sztuki; szafka ścienna na dokumentację drewniana; stoły biurowe z szufladami; krzesła – 2 sztuki; sitko do przesiewania; kalafonia 1 kg; oliwa – 18,5 kg; pierzchnie – 2 sztuki; grabie żelazne; prycza w kantorku o wymiarach 4×5; ławka w kantorku; kładki – 5 sztuk; klucze młyńskie płaskie – 6 sztuk; pompa ssąco-tłocząca);

3/ pasów napędowych (pas od mlewnika – 7m×10cm; pas od mlewnika – 7m×10 cm; pas od mlewnika – 7m×10 cm; paski pod – 2 sztuki 0,8m×1cm; pas od łuszcarki – 0,55m×5cm; pas od łuszcarki – 8m×5cm; pas od dynamo 6m×10cm; pas od sortiera 6m×6cm; pas od sortiera 3m×6cm; pas od sortiera 7m×5cm; pas od sortiera 7m×5cm; pas od sortiera II i III; pas od sortiera II i III; pas od kurz cylindra 1m×5cm; pas od tryjera 7m×7 cm; pas od tryjera 9m×10 cm; pas od tryjera 5m×5 cm; pas od tryjera 4m×5 cm; pas od tryjera 3m×5 cm; pas pociągowy górny 42×5cm; pas główny 12m×10cm).

Oprócz posiadanych aktywów, na dzień 28 lutego 1956 r. zaległości podatkowe z młyna wodnego w podatku dochodowym kształtowały się na poziomie 7.576 zł, co w przeliczeniu na wartość bieżącą stanowiło kwotę 3.585 zł.

Zarządzeniem z 17 lutego 1956 r. Minister (...) ustanowił z dniem 17 lutego 1956 r. przymusowy zarząd państwowy nad przedsiębiorstwem(...) wł. L. F., który to zarząd powierzono (...) Przedsiębiorstwu Młynów (...) w J..

W dacie ustanawiania zarządu państwowego młyn był obiektem działającym i produkującym. Przyjmując, iż budynki powstały w latach 30-tych XX w., to w roku 1956 miały około 23 lata. Były więc budynkami stosunkowo „młodymi”, wobec czego 70% zużycia świadczy o dość wysokiej degradacji materiałów konstrukcyjnych. Budynki wykonane były w całości z drewna, a dla tego typu obiektów czas „życia” technicznego przyjmuje się w granicach (w zależności od typu konstrukcji) 60-100 lat, co potwierdza fakt istnienia głównego budynku, mimo że od lat nie jest użytkowany i konserwowany, co przyspiesza jego degradację.

Orzeczeniem z 24 lipca 1963 r. Przewodniczący(...) stwierdził, że przedsiębiorstwo Młyn (...), (...)”, będące do 8 marca 1958 r. pod przymusowym zarządem państwowym wykonywanym przez (...) Przedsiębiorstwo Młynów (...) w J., przeszło z dniem 8 marca 1958 r. zgodnie z art. 2 ustawy z 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (Dz. U. Nr 11, poz. 37) z mocy prawa na własność Państwa.

Nieruchomość młyńska stanowi obecnie własność B. W. i R. W., którzy stali się jej właścicielami na podstawie umowy sprzedaży z 24 października 2008 r.

Decyzją z 18 sierpnia 2009 r. Minister (...) stwierdził nieważność zarządzenia Ministra (...) z 17 lutego 1956 r. w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad młynem wodnym położonym w m. K., pow. (...), stanowiącym własność F. L..

Decyzją z 30 sierpnia 2011 r. Minister (...) stwierdził, że orzeczenie Przewodniczącego (...) z 24 lipca 1963 r. w sprawie stwierdzenia przejścia na własność Państwa przedsiębiorstwa: (...), powiat (...), zostało wydane z naruszeniem prawa.

Dnia 12 czerwca 2012 r. R. L. wezwał Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra (...) do zapłaty kwoty 532.940 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem orzeczenia z naruszeniem prawa przez Przewodniczącego (...) z 24 lipca 1963 r. W odpowiedzi, 3 lipca 2012 r. Minister (...) stwierdził brak podstaw do zapłaty odszkodowania w żądanej wysokości.

Wartość prawa własności nieruchomości zabudowanej (oznaczonej dawnym numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 1.650 m<sup>2</sup>, położonej obecnie we wsi K., stanowiącej aktualnie część działki nr (...) o powierzchni 0,2300 ha, uregulowanej w księdze wieczystej KW nr (...)), według stanu praw i rzeczy na 24 lipca 1963 r. i aktualnie kształtujących się cen, wynosiła 503.850 zł. Z kolei wartość maszyn, urządzeń i innych ruchomości stanowiących wyposażenie czynnego młyna wodnego, na dzień 24 lipca 1963 r. a według cen aktualnych, wynosiła 72.500 zł.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów z dokumentów oraz dokumentów zgromadzonych w dołączonych aktach postępowań administracyjnych w sprawach (...) oraz (...) Sąd Okręgowy uznał dowody z dokumentów za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, a ponadto Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu. Dodatkowo dowody z dokumentów w postaci decyzji administracyjnych oraz postanowienia spadkowego, korzystając z materialnej mocy dowodowej wynikającej z treści art. 244 k.p.c., stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

W zakresie ustalenia wartości znacjonalizowanego przedsiębiorstwa (...) Sąd ostatecznie podzielił konkluzje zawarte w głównych opiniach W. B. (1) (w zakresie oszacowania wartości nieruchomości) oraz M. K. (1) (w zakresie oszacowania wartości ruchomości), uznając je za sporządzone rzetelnie, zgodnie z postanowieniem Sądu, na poziomie merytorycznym wymaganym od biegłych tych specjalności. Ponadto opinie te były jasne i należyście uzasadnione, zrozumiałe dla osób nie posiadających fachowej wiedzy w tej dziedzinie. Sąd meriti nie podzielił tym samym podnoszonych przez stronę pozwaną zarzutów do opinii wskazanych biegłych (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia), albowiem biegli w sposób szczegółowy odnieśli się do stawianych wobec ich pierwotnych opinii zarzutów, wobec czego możliwe było ustalenie wartości nieruchomości oraz ruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa zgodnie z treścią ich głównych opinii. Samo zaś niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego, albowiem potrzeba powołania dodatkowego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Sąd Okręgowy wskazał, że z dokumentów bowiem złożonych do akt sprawy, których wartości dowodowej żadna ze stron nie kwestionowała, w jednoznaczny sposób wynikało, iż właścicielem znacjonalizowanego przedsiębiorstwa był ojciec powoda - F. L., który także przez ówczesne organy dokonujące nacjonalizacji był traktowany jako właściciel przedmiotowego przedsiębiorstwa. Następstwo prawne powoda po ojcu F. L. potwierdza postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku. F. L. był dawnym właścicielem zabudowanej młynem wodnym nieruchomości gruntowej, oznaczonej dawnym numerem ewidencyjnym (...) o powierzchni 1.650 m<sup>2</sup>, położonej obecnie we wsi K. (stanowiącej aktualnie część działki nr (...) o powierzchni 0,23 ha, uregulowanej w księdze wieczystej KW nr (...)), a których to wartości dowodowej pozwany również nie poddawał w wątpliwość. Zatem zarzuty co do legitymacji czynnej powoda okazały się niezasadne.

Za podstawę prawną roszczeń powoda Sąd Okręgowy uznał art. 160 k.p.a.

Przepis art. 160 § 1 k.p.a. – w brzmieniu obowiązującym na dzień poprzedzający wejście w życie ustawy z 17 czerwca 2004 r. – stanowił, że stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było między stronami sporu co do tego, że decyzje administracyjne wydane przez organy administracji publicznej właściwe w sprawach nacjonalizacji, tj. zarządzenie Ministra (...) z 17 lutego 1956 r. w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwem (...) wł. L. F., a także orzeczenie Przewodniczącego (...) z 24 lipca 1963 r. stwierdzające, że przedsiębiorstwo „(...)” przeszło z mocy prawa na własność Państwa, zostały wydane z naruszeniem prawa (przy czym co do zarządzenia Ministra (...) stwierdzono jego nieważność).

Nie było także sporne to, że decyzje te wywołały nieodwracalne skutki prawne w rozumieniu art. 156 § 2 k.p.a. Po odjęciu własności przedmiotowego przedsiębiorstwa F. L. własność całego zorganizowanego przedsiębiorstwa przeszła na rzecz Skarbu Państwa. Jedynym zaś istniejącym obecnie składnikiem przedsiębiorstwa jest nieruchomości położona w K., stanowiąca aktualnie część działki nr (...) o powierzchni 0.2300 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...), zabudowana drewnianym budynkiem nieczynnego, wymagającego remontu młyna gospodarczego. Nieruchomość ta stanowi obecnie własność B. i R. małżonków W., której nabycie przez nich chroni wiara publiczna ksiąg wieczystych. Okoliczności te przesądzały zaś o tym, że powód nie mógł dochodzić restytucji bezprawnie znacjonalizowanego przedsiębiorstwa, a uprawniony był jedynie do domagania się odszkodowania w pieniądzu – stosownie do treści art. 363 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budził wątpliwości również fakt powstania szkody majątkowej po stronie powoda. Pierwotnie szkoda powstała w majątku właściciela przedsiębiorstwa F. L.. Podejmowane natomiast przez powoda kroki prawne nie doprowadziły do wyeliminowania bezprawnych decyzji nacjonalizacyjnych z obrotu prawnego, a uznanie ich za bezprawne stało się faktem dopiero przez wydanie ostatecznej decyzji nadzorczej w dniu 30 sierpnia 2011 r. Powód zatem, jako sukcesor swego ojca F. L., nabył w drodze dziedziczenia prawo do żądania naprawienia tej szkody.

W świetle art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Powód obowiązany był zatem udowodnić istnienie adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem z naruszeniem prawa przedmiotowych decyzji nacjonalizacyjnych a powstaniem szkody. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulegało wątpliwości, że taki związek w niniejszej sprawie strona powodowa udowodniła. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 2 ustawy z 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod przymusowym zarządem państwowym (Dz. U. Nr 11, poz. 37) przedsiębiorstwa pozostające w dniu wejścia w życie ustawy pod zarządem państwowym ustanowionym na podstawie dekretu, o którym mowa w art. 1, przechodzą z mocy prawa na własność Państwa, chyba że nastąpi ich zwrot w trybie określonym w niniejszej ustawie. Z powyższych względów oczywiste było, że wydanie ostatecznej decyzji nacjonalizacyjnej wywołało skutek w postaci odjęcia F. L. własności tego przedsiębiorstwa, a tym samym zmniejszenia aktywów jego majątku. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie wykazało natomiast, aby w tym samym czasie zaistniały inne zdarzenia prowadzące do takiego skutku. Szkoda w postaci utraty prawa własności przedsiębiorstwa pozostaje zatem w adekwatnym związku przyczynowym z wydaniem i wykonaniem wadliwego zarządzenia ustanawiającego przymusowy zarząd państwowy i orzeczenia stwierdzającego przejście na własność Państwa przedsiębiorstwa „(...)”.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód udowodnił także rozmiar szkody majątkowej. Biegły W. B. (1) ustalił wartość majątku nieruchomości przejętego przedsiębiorstwa, a M. K. (1) ustalił wartość utraconego majątku ruchomego przedmiotowego przedsiębiorstwa. Opinie te były kwestionowane przez stronę pozwaną, niemniej jednak w ocenie Sądu sporządzone opinie zasługiwały na uznanie za podstawę ustaleń faktycznych w zakresie wartości utraconych nieruchomości oraz ruchomości wchodzących w skład przedmiotowego przedsiębiorstwa.

Protokół zdawczo-odbiorczy posiada ograniczony walor, gdyż pochodzi od strony zainteresowanej przejęciem danego przedsiębiorstwa. Tym samym nie nosi on cech pozorowania obiektywnego. Jeżeli w protokole zostały wymienione określone składniki majątkowe, to wówczas można wnosić, że składniki te istniały. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób jednak zakładać, że w sytuacji, gdy dany składnik nie został wymieniony, to z pewnością nie został przejęty. Dlatego też Sąd Okręgowy uwzględnił całej długości mur oporowy. Zakładając racjonalność budowniczych tamtego okresu, trzeba uznać, że mur tej długości (około 43 mb) wystarczał na zachowanie tego przedsiębiorstwa. Nie sposób zatem ograniczać jego długości li tylko do muru, który stanowił jednocześnie fundament młyna. Ponadto, jako niewiążące, Sąd Okręgowy uznał wskazanie stopnia zużycia poszczególnych nieruchomości. Zostało ono bowiem wskazane przez osoby, które kierowały się dowolnymi kryteriami. Poprzednik prawny strony powodowej nie miał wpływu na treść protokołu zdawczo-odbiorczego. Jednocześnie w sytuacji, gdy doszło do dewastacji tej substancji ponad miarę pomiędzy latami 1953 a 1963, to na ponadnormatywne pogorszenie F. L. nie miał de facto wpływu, tylko poprzednik prawny pozwanego Skarbu Państwa, mianowicie osoby, które sprawowały ten zarząd. Tym bardziej uwzględniając okoliczność, że biegły W. B. (1) przyjął zobiektywizowaną metodę szacowania, a Sąd Okręgowy uznał tę metodę za zasadną, zwłaszcza zastosowanie metody R. przy zużyciu budynków. Istota tej metody pozwalała bowiem ocenić zużycie budynku w zależności od okresu jego przewidywanej trwałości, czasu faktycznej eksploatacji oraz prowadzonej gospodarki remontowej. Co więcej, metoda R. jest metodą uniwersalną, wobec czego nie różnicuje budynków według szczegółów konstrukcyjnych i ich specyfiki. Kolejną zaletą stosowania metody R. jest możliwość oszacowania stopnia zużycia budynku przy ograniczonym dostępie rzeczoznawcy do samego budynku oraz danych o jego budowie i eksploatacji. Nadto Sąd Okręgowy nie uwzględnił rzekomego obciążenia przedmiotowego przedsiębiorstwa długami podatkowymi. Zobowiązanie podatkowe obciążało bowiem w znacznym zakresie dzierżawcę nieruchomości. Ewentualnej waloryzacji zatem należałoby poddać jedynie część tej kwoty. Niemniej jednak uwzględniając czasy, których dotyczy to roszczenie, nie wiadomo, co było źródłem tego zobowiązania podatkowego, a zatem nie wiadomo, czy w ogóle efektywnie istniało (brak stwierdzenia orzeczeniem sądowym), czy ta należność w ogóle istniała w dacie ustalającej wymiar szkody, jak też czy F. L. spłacił ten dług.

W świetle powyższego należało stwierdzić, że powództwo było usprawiedliwione co do zasady, a także co do wysokości do kwot wynikających ze sporządzonych w niniejszej sprawie opinii, mianowicie do łącznej kwoty 576.350 zł. Na wskazaną powyżej kwotę składała się bowiem wartość rynkowa utraconego prawa własności nieruchomości w wysokości 503.850 zł oraz wartość utraconego majątku ruchomego przedsiębiorstwa pn. „(...)” w wysokości 72.500 zł. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że żądanie strony powodowej przenoszące wartość wskazanej kwoty jako nieuzasadnione z uwagi na wyżej czynione rozważania podlegało oddaleniu (punkt II wyroku).

Odsetki ustawowe z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia zostały zasądzone od daty wyrokowania, tj. od 2 czerwca 2017 r., do dnia zapłaty. W razie bowiem ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości, gdy ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Od tej chwili zatem można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie. Tym samym żądanie powoda R. L. odnośnie zasądzenia odsetek od 21 sierpnia 2012 r. (w zakresie kwoty 532.940 zł) oraz od 23 lipca 2014 r. (w zakresie kwoty 72.500 zł) zostało oddalone jako bezzasadne.

Rozstrzygnięcie natomiast w przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy oparł na treści art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c. Sąd ustalił, iż powód R. L. wygrał proces w 95%, a pozwany Skarb Państwa – Minister (...) w 5%, przy czym pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany Skarb Państwa.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie pierwszym w zakresie, w jakim Sąd zasądził odszkodowanie ponad kwotę 258 815 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz pkt III, zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1) art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) polegające na przyjęciu, że na skutek wadliwego zarządzenia Ministra Skupu nr (...)/30 z dnia 17 lutego 1956 r., mocą którego ustanowiony został z dniem 17.02.1956 r. przymusowy zarząd państwowy nad młynem wodnym położnym w m. K. stanowiącym własność F. L. oraz wadliwego orzeczenia Przewodniczącego (...) z dnia 24 lipca 1963r. stwierdzającego przejście na własność Państwa przedsiębiorstwa (...) powód poniósł szkodę w wysokości 576.350 zł, podczas gdy szkoda powoda wyraża się co najwyżej w kwocie 258.815 zł,

2) art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) polegające na przyjęciu, że przejście na własność Państwa muru oporowego było bezprawne, podczas gdy ten składnik majątkowy nie został objęty orzeczeniami nadzorczymi wydanymi w niniejszej sprawie, a zatem brak jest w tym zakresie prejudykatu stwierdzającego bezprawność działania pozwanego,

3) art. 361 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) polegające na przyjęciu, że powód poniósł szkodę polegającą na utracie muru oporowego i że szkoda ta pozostaje w związku przyczynowym z działaniem pozwanego,

4) art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania, które przekracza wartość poniesionej szkody, a to na skutek nie uwzględnienia przy jej ustalaniu zaległości podatkowych obciążających przedsiębiorstwo, których wartość po zwaloryzowaniu stanowi kwotę 3.585 zł,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w przyznaniu wiarygodności i mocy dowodowej opinii sporządzonej przez biegłego sądowego W. B. (1) w dniu 14 marca 2014 r. w zakresie wyceny budynków i budowli oraz muru oporowego, w sytuacji, gdy opinia w tym zakresie nie powinna stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem zarówno kubatura, jak też stopień zużycia poszczególnych budynków, fakt przejścia i stopień zniszczenia muru oporowego przyjęte w tej opinii przez biegłego nie odpowiadają opisowi zawartemu w protokole z dnia 29 lutego 1956r. (zał. nr 1), nie są zgodne z twierdzeniami dawnego właściciela przedsiębiorstwa zawartymi w piśmie z dnia 26 sierpnia 1957r. oraz ustaleniami organu nadzoru w decyzjach nadzorczych, co skutkowało błędnym ustaleniem wysokości szkody i jej zakresu,

2) naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i w związku z art. 286 k.p.c. oraz art. 245 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego tj.:

- opinii uzupełniającej sporządzonej w dniu 14.07.2014 r. i w dniu 22.11.2016 r. przez biegłego sądowego M. K. (2) w przedmiocie przeszacowania zaległości podatkowych dawnego właściciela młyna wymienionych w załączniku nr 2 do protokołu z dnia 29 lutego 1956 r. na wartość bieżącą,
- pisma F. L. z dnia 26 sierpnia 1957 r. do Ministerstwa (...),
- opinii uzupełniającej W. B. (1) z dnia 22 września 2016 r.,

z których wynika bieżąca wartość zaległości podatkowych oraz aktualna wartość budynków młyna uwzględniająca stopień zużycia oraz kubaturę wynikającą z protokołu z dnia 29 lutego 1956r.,

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności protokołowi z dnia 29 lutego 1956 r. z przebiegu czynności związanych z wprowadzeniem zarządcy państwowego w zakresie opisu kubatury oraz stopnia zużycia budynków i budowli, przejścia muru oporowego i

stopnia jego zużycia, jak też istnienia zaległości podatkowych, chociaż jest to dokument urzędowy, a powód nie przedstawił dowodu przeciwnego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia wysokości szkody i jej zakresu,

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd, że przedmiotem nacjonalizacji był mur oporowy,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd innych parametrów technicznych (kubatury i stopnia zużycia budynków i budowli) niż to wynika z dokumentu urzędowego i oparcie się w tym zakresie na dowolnych założeniach biegłego.

Powołując się na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez obniżenie zasądzonego w pkt I wyroku na rzecz powoda odszkodowania do kwoty 258.815 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, stosowną zmianę postanowień o kosztach postępowania przed Sądem I instancji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji pozwanego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany w swej apelacji podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, zwłaszcza że w ramach tej grupy zarzutów pozwany zakwestionował ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w konsekwencji również poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne.

Na obecnym etapie postępowania odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego nie jest już kwestionowana. Spór natomiast koncentruje się na kwestii zakresu szkody, której kompensaty może domagać się powód. Tego zagadnienia dotyczy większość zarzutów apelacji.

Pozwany, kwestionując ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o opinię biegłego W. B., wskazał, że ustalenia te są wadliwe, gdyż zarówno kubatura, jak też stopień zużycia poszczególnych budynków, fakt przejęcia i stopień zniszczenia muru oporowego przyjęte w tej opinii, nie odpowiadają opisowi zawartemu w protokole z dnia 29 lutego 1956 r. (zał. nr 1), nie są zgodne z twierdzeniami dawnego właściciela przedsiębiorstwa zawartymi w piśmie z dnia 26 sierpnia 1957 r. oraz ustaleniami organu nadzoru w decyzjach nadzorczych, co skutkowało błędnym ustaleniem wysokości szkody i jej zakresu.

Jeśli chodzi o kwestię charakteru ustaleń poczynionych w protokole przejęcia przedsiębiorstwa objętego w przymusowy zarząd, co do którego następnie wydana została decyzja o przejęciu tego przedsiębiorstwa w przymusowy zarząd, to pozwany już w odpowiedzi na pozew odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 23 lipca 2004 r. III CK 181/03 wskazując, że zakres szkody może wyznaczać jedynie treść decyzji nadzorczej przesądzającej o zakresie nieważności wcześniejszej decyzji o przejęciu przedsiębiorstwa na własność Skarbu Państwa. Co do zasady zgodzić się należy z pozwanym, iż decyzja nadzorcza określająca w jakim konkretnie zakresie wcześniejsza decyzja o przejęciu przedsiębiorstwa na własność Skarbu Państwa została wydana z naruszeniem prawa, przesądza o zakresie ewentualnego roszczenia odszkodowawczego. Jeśli bowiem w trybie nadzorczym wydana została decyzja stwierdzająca jedynie częściowo wydanie z naruszeniem prawa decyzji przesądzającej o upaństwowieniu przedsiębiorstwa, to na gruncie art. 160 k.p.a. tylko w tym zakresie może być rozważana odpowiedzialność odszkodowawcza. Taki też wniosek potwierdza stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku przywoływanym przez pozwanego.



Jednakże w niniejszej sprawie sytuacja jest zgoła odmienna. Decyzją z dnia 30 sierpnia 2011 r. Minister (...) stwierdził, że orzeczenie Przewodniczącego (...) z dnia 24 lipca 1963 r. w sprawie stwierdzenia przejścia na własność państwa przedsiębiorstwa (...), zostało wydane z naruszeniem prawa. Nie doszło zatem do jedynie częściowego stwierdzenia wydania orzeczenia z 1963 r. z naruszeniem prawa. Orzeczenie z dnia 24 lipca 1963 r. zostało uznane za wydane z naruszenie prawa w całości. Oznacza to, że całe przedsiębiorstwo zostało przejęte przez Państwo bezprawnie, a nie jedynie jego część. Zatem powód może dochodzić odszkodowania za całe przedsiębiorstwo przejęte przez Skarb Państwa na podstawie bezprawnie wydanej decyzji. Z uzasadniania decyzji Ministra (...) z dnia 30 sierpnia 2011 r. wynika, że upaństwowiona została nieruchomość o pow. 1650 m<sup>(2)</sup>, oznaczona na planie sytuacyjnym z dnia 5 czerwca 1963 r. jako działka (...), która obecnie wchodzi w skład działki nr (...). To stwierdzenie jest li tylko odczytaniem treści orzeczenia z dnia 5 czerwca 1963 r., które stanowi, że stwierdzone zostało przejście na własność Państwa przedsiębiorstwa (...) będącego od dnia 8 marca 1958 r. w zarządzie przymusowym. W szczególności, składnikiem majątkowym przedsiębiorstwa, który przeszedł na własność Państwa, była nieruchomość młyńska, składająca się z działki gruntu o pow. 1650 m<sup>(2)</sup> wraz ze znajdującymi się na niej budynkami. Należy zatem uznać, że własnością Państwa stał się zarówno grunt, jak i wszelkie budynki posadowione na tym gruncie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego samo posłużenie się w orzeczeniu z 1963 r. określeniem budynku, nie wyklucza możliwości uznania, że na własność Państwa przeszły również wszelkie budowle, nawet jeśli nie są one budynkami we właściwym tego słowa znaczeniu, jeśli tylko w dacie wydania orzeczenia z 1963 r. znajdowały się na działce gruntu o pow. 1650 m<sup>(2)</sup>, wchodzącej w skład przedsiębiorstwa młyńskiego przejętego wcześniej w przymusowy zarząd. Jeśli bowiem na nieruchomości gruntowej znajdowały się budynki i budowle, to wszystkie one dzieliły los gruntu zgodnie z zasadą *superficio solo cedit*. Ta uwaga dotyczy w szczególności budowli w postaci muru oporowego, jeśli tylko był on położony na działce gruntu oznaczonej w planie sytuacyjnym jako działka (...). Sam zatem fakt, że mur oporowy nie został wymieniony w protokole przejęcia przedsiębiorstwa w przymusowy zarząd, nie stanowi przeszkody do uznania, że wraz z gruntem w przymusowy zarząd objęty został również mur oporowy, jeśli tylko istniał on na nieruchomości w dacie bezprawnej decyzji z 24 lipca 1963 r. o przejęciu przedsiębiorstwa na własność Państwa.

Inna sytuacja zachodziłaby, gdyby mur nie znajdował się na działce, której dotyczył protokół przejęcia w przymusowy zarząd, a następnie wydana została decyzja o przejściu przedsiębiorstwa na własność Skarbu Państwa. Wówczas, nawet jeśli doszłoby do przejęcia tego muru przez Państwo, to nie można byłoby mówić o tym, że źródłem szkody powoda była decyzja stwierdzająca przejście na własność Państwa przedsiębiorstwa (...).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, że mur oporowy nie przeszedł na własność Państwa, tj. że był wyłączony z przejęcia przedsiębiorstwa w przymusowy zarząd w dacie wydania decyzji z dnia 24 lipca 1963 r., gdyż nie stanowił składnika nieruchomości młyńskiej.

Obecnie na nieruchomości, która wcześniej wchodziła w skład przedsiębiorstwa młyńskiego należącego do ojca powoda, znajdują się jedynie fragmenty muru oporowego. Nie może jednak budzić wątpliwości, że mur oporowy znajdował się na nieruchomości w dacie przejęcia przedsiębiorstwa w przymusowy zarząd, a następnie przejęcia własności tego przedsiębiorstwa przez Państwo, skoro mur oporowy stanowił fundamenty budynków wzniesionych w 1933 r. Sam zatem fakt, iż w protokole z 1956 r. mur nie został oddzielnie opisany, nie daje podstaw do uznania, że w 1963 r. mur ten nie istniał, bądź też że nie był on przejęty przez Państwo na mocy decyzji z 1963 r., zwłaszcza, że strona pozwana nie twierdzi, że mur ten został wybudowany w okresie przymusowego zarządu lub po 1963 r.

Nie można zatem zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), którego pozwany upatruje w przyjęciu, że przejście na własność Państwa muru oporowego było bezprawne, gdyż ten składnik majątkowy nie został objęty orzeczeniami nadzorczymi wydanymi w niniejszej sprawie, a zatem brak jest w tym zakresie prejudykatu stwierdzającego bezprawność działania pozwanego.

Na etapie postępowania apelacyjnego spór koncentrował się na dwóch kwestiach – jaka była długość muru oporowego i czy całość muru oporowego, którą Sąd Okręgowy uwzględnił przy ustalaniu należnego powodowi odszkodowania, znajdowała się na nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do uznania, że mur oporowy o długości wskazywanej przez powoda, istniał na spornej działce. Potwierdzają to opinie biegłych sporządzone w niniejszej sprawie. Wobec upływu znacznego czasu i niszczącego działania nurtu rzeki, mur nie zachował się w pierwotnym kształcie. Zatem ustalenia co do położenia muru i jego długości siłą rzeczy musiały w pewnym zakresie opierać się na domniemaniach faktycznych.

Fakt istnienia muru na nieruchomości młyńskiej i jego długość potwierdza opinia biegłego W. B.. Biegły stwierdził w swej opinii, że jest duży stopień prawdopodobieństwa, że mur powstał w 1933 r. w chwili budowy całego kompleksu młyna, jako jego element technologiczny (k. 425 i nast.). Z ustnych wyjaśnień biegłego wynika, że mur stanowi zabezpieczenie przed osuwaniem się skarpy w kierunku rzeki, a mur oporowy otaczały budynki.

Również opinia biegłego G. S. (1) potwierdza istnienie muru oporowego i jego długość. Biegły po przeprowadzeniu wizji lokalnej stwierdził, że mur oporowy został wybudowany w 1933 r. Biegły potwierdził też, że fragment muru oporowego znajdującego się po stronie istniejącego młyna, jest podporą stanowiącą fundament pod młyn (k. 541). Biegły stwierdził długość muru na 43,80 mb.

Wobec pewnej lakoniczności opinii biegłych W. B. i G. S. i wątpliwości podniesionych w apelacji przez pozwaną Skarbu Państwa, Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe.

Biegła z zakresu geodezji K. B. nie była w stanie na podstawie dostępnej jej dokumentacji geodezyjnej potwierdzić położenia i samej długości muru oporowego. Wskazała, że taką opinię winien sporządzić biegły z zakresu budownictwa. Ostatecznie opinię w sprawie sporządził biegły K. J.. Biegły w pisemnej opinii z 20 sierpnia 2020 r. sporządzonej po dokonaniu oględzin nieruchomości stwierdził, że obmiar muru oporowego dokonany przez T. J. - powołanego przez powoda rzeczoznawcę, jest prawidłowy. Biegły K. J. wskazał, że w trakcie oględzin nieruchomości w korycie rzeki resztki budowli, jaką był mur oporowy. Biegły wyjaśnił, że mur ten istniał już w latach 50-tych XX wieku, gdyż działanie przedsiębiorstwa (...) bez muru oporowego byłoby niemożliwe. Biegły wyjaśnił, że na zdjęciach wykonanych przez T. J. w 2012 r. istnieją fragmenty muru oporowego. Fragmenty muru są widoczne również obecnie, ale czynniki naturalne, jak przybory wody, przepływ wody, nanoszenie mułu rzecznoego, podmywanie mury czy czynniki temperaturowe, wrastanie drzew, krzewów i innej roślinności, wpłynęły na degradację muru. Wskutek tej postępującej degradacji z biegiem czasu pozostaje coraz mniej dowodów rzeczowych na istnienie muru. Występują zmiany w korycie rzeki, a biegły szukał widocznych śladów, które wskazywałyby na obecność muru oporowego. Biegły badając dno rzeki podczas oględzin nieruchomości, badał charakter podłoża i stwierdził istnienie twardych elementów, które w jego ocenie świadczą o istnieniu muru oporowego w korycie rzeki. W trakcie ustnych wyjaśnień do pisemnej opinii biegły K. J. podtrzymał swą pisemną opinię i wskazał, że na podstawie swego doświadczenia, wyczuwając utwardzone miejsca, widząc okolicę, stwierdził, że te wyczuwalne twarde elementy budowlane to fragmenty muru oporowego. Biegły wskazał, że na stronie 5 pisemnej opinii jest zdjęcie słupka, jako pozostałości śluży wodnej, a to świadczy o tym, że musiał tam być mur oporowy. Stwierdził, że zachodzi 90 % prawdopodobieństwa, że ten słupek pokazywał mur oporowy. Odwołując się do swej specjalistycznej wiedzy wyjaśnił, że aby młyn działał, musi być odpowiedni nurt, by nadać siłę kołu młyńskiemu. Aby zwiększyć wielkość przepływu trzeba było zawęzić koryto i temu służył mur oporowy. Według biegłego o obecności muru oporowego na rzece decydował: słupek, utwardzone elementy w korycie i trzecie to wiedza specjalna. Ukształtowanie rzeki jest obecnie tak nieregularne, że trudno uznać, że dzisiejsze ukształtowanie koryta rzeki mogło być uznane za dowód na istnienie muru oporowego, bo są zakręty ostre i nieregularne. Biegły wskazał, że już 10 lat temu mur się kładł do rzeki, dziś są jeszcze większe utrudnienia w ustaleniach niż w 2012 r., kiedy to zdjęcia nieruchomości wykonywał rzeczoznawca T. J.. Biegły K. J. stwierdził też, że mur oporowy znajdował się na terenie działki (...), wchodzącej w skład przedsiębiorstwa młyńskiego. Mur oporowy kończył się na młynie wodnym, na wysokości koła. W ocenie biegłego długość muru oporowego to ok. 43 metry, elementem tego muru są fundamenty. Biegły wyjaśnił, że twarde elementy, których istnienie stwierdził podczas

badania koryta rzeki, były pod warstwą 0.5 metra mułu. Fundamenty mają długość niewielką około 6-8 metrów i są widoczne. Biegły stwierdził, że mur oporowy był i był dłuższy niż 18 metrów. Stwierdził, że mur oporowy był długości około 43 metrów, z pewnością do 90%. Rzecznik J., który na zlecenie powoda sporządzał opinię miał jeszcze w 2012 r. możliwość zmierzenia muru, biegły K. J. podczas oględzin nieruchomości w 2020 r. już takiej możliwości nie miał. Na zdjęciach z operatu sporządzonego na zlecenie powoda widać ślady muru oporowego, które dzisiaj już nie istnieją. Biegły wskazał, że otrzymał zdjęcia rzeczoznawcy J. w kolorze, co pozwoliło na zorientowanie się co do śladów muru istniejących w 2012 r. Biegły wyjaśnił też, że mur oporowy jest budowlą wodną, nie urządzeniem, niezbędną do tego, by młyn mógł funkcjonować.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinia biegłego K. J. i ustne wyjaśnienia biegłego, oparte na ustaleniach z oględzin nieruchomości i specjalistycznej wiedzy biegłego, potwierdzają prawidłowość ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy co do istnienia muru oporowego na nieruchomości młyńskiej przejętej w przymusowy zarząd, a następnie na własność państwa i samej długości muru. Nie dyskwalifikuje rzetelności tego dowodu fakt, że biegły posługiwał się w swych wnioskach domniemaniami co do prawdopodobnego istnienia i samej długości muru oporowego, gdyż było to spowodowane postępującą degradacją śladów muru oporowego znajdujących się w nurcie rzeki.

Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzut poczynienia błędnego ustalenia, że nieruchomość przejęta przez Państwo obejmowała również mur oporowy o długości ok. 43,8 m, nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany w swej apelacji podniósł również zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i w związku z art. 286 k.p.c. oraz art. 245 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego. Pozwany wskazał na pominięcie opinii uzupełniającej W. B. (1) z dnia 22 września 2016 r. Trzeba jednakże zauważyć, że w świetle wyżej przedstawionych rozważań, brak było podstaw do czynienia ustaleń w oparciu o opinię z 2016 r. (k. 610), w sytuacji, gdy biegły nie zmienił swego stanowiska, a jedynie z uwagi na treść postanowienia Sądu Okręgowego, zgodnie ze zleceniem dokonał wyceny jedynie muru stanowiącego jednocześnie fundament młyna o dł. 18mb.

Biegły w tej opinii również zgodnie z tezą dowodową dokonał wyceny budynków przy uwzględnieniu wynikającego ze sporządzonego w 1956 r. protokołu stopnia zużycia, pomimo tego, że w poprzedniej opinii biegły zakwestionował zasadność przyjęcia tak znacznego stopnia zużycia budynków. Sąd Okręgowy przy ustalaniu należnego powodowi odszkodowania uwzględnił stopień zużycia budynków ustalonych przez biegłego W. B. metodą R., a nie według wskazań ujętych w protokole przejęcia przedsiębiorstwa. Z tym podejściem Sądu Okręgowego nie zgodził się pozwany podnosząc w swej apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. Pozwany naruszenia tych przepisów upatruje w przyznaniu wiarygodności i mocy dowodowej opinii sporządzonej przez biegłego sądowego W. B. (1) w dniu 14 marca 2014 r. w zakresie wyceny budynków i budowli oraz muru oporowego, albowiem zarówno kubatura, jak też stopień zużycia poszczególnych budynków, fakt przejęcia i stopień zniszczenia muru oporowego przyjęte w tej opinii przez biegłego nie odpowiadają opisowi zawartemu w protokole z dnia 29 lutego 1956 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten nie jest zasadny. W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, czy ustalenia protokołu co do stopnia zużycia budynków, jak i ich kubatury, są w tym zakresie wiążące. Zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiedź na to pytanie winna być przecząca. Otóż, jak już zostało wyżej wskazane, objęcie składników majątkowych protokołem zdawczo-odbiorczym wymagało ustalenia, że stanowią one majątek przedsiębiorstwa, ale po zatwierdzeniu, mającym jedynie znaczenie deklaratoryjne, protokół ten jest dowodem, świadczącym o tym, że dane przedsiębiorstwo z określonymi składnikami przeszło na własność Państwa z mocy ustawy nacjonalizacyjnej.

Nie ma jednak podstaw do uznawania mocy wiążącej protokołu w kwestiach stricte ocennych, jak wartość czy też stopień zużycia poszczególnych składników przejmowanego przedsiębiorstwa. Zatem nie jest wykluczone wykazanie, że stopień zużycia składników przedsiębiorstwa był inny niż wskazany w protokole i taki właśnie dowód został w niniejszej sprawie na wniosek powoda przeprowadzony. Biegły W. B. w sposób logiczny, z wykorzystaniem swej wiedzy fachowej, uzasadnił swe stanowisko co do przyjętego stopnia zużycia budynków. Sąd Okręgowy również w sposób logiczny uzasadnił akceptację stanowiska biegłego. Pozwany w swej apelacji tego stanowiska skutecznie nie

podważył, bowiem argumenty apelacji oparte zostały li tylko na błędnym założeniu mocy wiążącej protokołu przejęcia przedsiębiorstwa.

Nie można również zgodzić się z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, którego pozwany upatruje w przyjęciu przez Sąd Okręgowy innych parametrów technicznych kubatury budynków niż to wynika z protokołu przejęcia i oparcie się w tym zakresie na dowolnych założeniach biegłego. Ten argument zdaje się wynikać z nierozumienia. Pozwany bowiem pomija, że protokół stanowiący załącznik do zarządzenia (...) z dnia 17 lutego 1956 r. nie może być traktowany jako dokument urzędowy, skoro decyzją z dnia 18 sierpnia 2009 r. stwierdzono nieważność samego zarządzenia (...). Poza tym, zauważyć należy, że sam pozwany nie twierdził nawet w niniejszej sprawie, że po przejęciu przedsiębiorstwa dokonał rozbudowy budynków, stąd różnica pomiędzy danymi co do kubatury budynków ujętymi w protokole i ustaleniami poczynionymi przez biegłego W. B..

W tym stanie rzeczy również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego pozwany upatruje w przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności protokołu z dnia 29 lutego 1956 r. uznać należy za chybiony.

Nie ma racji pozwany, podnosząc, że pismo F. L. z dnia 26 sierpnia 1957 r. do Ministerstwa (...), winno być uznane za dowód tego, że stopień zużycia został ustalony w protokole prawidłowo. Trzeba zwrócić uwagę, że pismo to pochodzi z 1957 r. Ojciec powoda powołuje się na degradację młyna nie z uwagi na jego zły stan w chwili jego przejęcia w przymusowy zarząd, lecz na skutek zaniechania remontów, zatem pismo to nie może być dowodem na to, że młyn był w złym stanie w dacie jego przejęcia. Poza tym, nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, w jakich pismo to zostało sporządzone. Były właściciel ubiegał się o zwrot młyna. Pismo powoda było jedynie dokumentem prywatnym, zatem stanowiło ono jedynie dowód tego, że ojciec powoda złożył takie oświadczenie, zatem nie wyklucza ono możliwości poczynienia odmiennych ustaleń.

Pozwany zarzucił również nieuwzględnienie opinii uzupełniającej sporządzonej w dniu 14 lipca 2014 r. i w dniu 22 listopada 2016 r. przez biegłego sądowego M. K. (2) w przedmiocie przeszacowania zaległości podatkowych dawnego właściciela młyna wymienionych w załączniku nr 2 do protokołu z dnia 29 lutego 1956 r. na wartość bieżącą. W ocenie Sądu Apelacyjnego również ten zarzut apelacji pozwanego nie jest zasadny. Zgodnie z zasadą *copensatio lucri cum damno* w razie zbiegu uszczerbku i korzyści jako następstw zdarzenia będącego źródłem szkody, prawidłowe ustalenie zakresu obowiązku osoby zobowiązanej do naprawienia szkody wymaga uwzględnienia obu następstw. Tym niemniej, w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że brak jest podstaw do dokonania pomniejszenia należnego powodowi odszkodowania o wysokość zobowiązań podatkowych wymienionych w protokole przejęcia przedsiębiorstwa. W załączniku nr 2 protokołu z 1956 r. mowa jest o zobowiązaniu ojca powoda z tytułu podatku dochodowego. Pozwany nie tylko nie wykazał, ale i nie przedstawił żadnej argumentacji mającej prowadzić do wniosku, że przejęcie przedsiębiorstwa młyńskiego w przymusowy zarząd a następnie na własność Państwa skutkowało zwolnieniem poprzednika prawnego powoda z zobowiązań podatkowych z tytułu podatku dochodowego. Skarb Państwa przejmując przedsiębiorstwo przejął li tylko aktywa tego przedsiębiorstwa. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że z mocy prawa doszło do wygaśnięcia zobowiązań podatkowych ojca powoda, jak ma to miejsce np. w przypadku tzw. konfuzji osoby wierzyciela i zobowiązanego. Zatem stanowisko Sądu Okręgowego zasługuje na aprobatę, a podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, którego pozwany upatruje w nieuwzględnieniu przy ustalaniu szkody zaległości podatkowych jest niezasadny.

Reasumując, apelacja pozwanego nie dostarcza również argumentów podważających trafność stanowiska Sądu Okręgowego.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne.

Na gruncie tych prawidłowych ustaleń faktycznych, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w związku z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), polegający zdaniem pozwanego na przyjęciu, że na

skutek wadliwego zarządzenia Ministra Skupu nr (...) z dnia 17 lutego 1956 r., mocą którego ustanowiony został z dniem 17.02.1956 r. przymusowy zarząd państwowy nad młynem wodnym położonym w m. K. stanowiącym własność F. L. oraz wadliwego orzeczenia Przewodniczącego (...) z dnia 24 lipca 1963r. stwierdzającego przejście na własność Państwa przedsiębiorstwa (...) powód poniósł szkodę w wysokości 576.350 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego Skarbu Państwa, jako niezasadną. Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Kwota ta obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika powoda.

W toku postępowania apelacyjnego w związku z opiniami biegłych poniesione zostały wydatki w łącznej kwocie 3398,99 zł. Częściowo, tj. do kwoty 3000 zł zostały one pokryte z zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną (wynagrodzenie biegłego W. B., wynagrodzenie biegłej K. B. oraz częściowo wynagrodzenie biegłego J.). Wydatkami, które nie znalazły pokrycia w uiszczonej zaliczce, tj. w kwocie 398,99 zł obciążona została strona pozwana.

Anna Strączyńska Beata Kozłowska Roman Dżiczek